

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLV

Luty 1976

Nr 2



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62
TELEFON 31 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

14. Element ofiary w duchowości chrześcijańskiej. — Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone podczas śródowej audiencji ogólnej 18 czerwca 1975 r. 33
15. Wiara zobowiązuje nas do wierności i do czynu. — Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone podczas śródowej audiencji ogólnej 25 czerwca 1975 r. 35
16. „Oczekiwaliśmy Was...” — Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone 11 października 1975 r. do Jubileuszowej Pielgrzymki Polskiej 37

EPISKOPAT POLSKI

17. Orędzie Biskupów Polskich na zakończenie Roku Świętego, 25 grudnia 1975 r. 38
18. Biskupi Polscy wzywają do obrony poczętego życia ludzkiego (uroczystość Św. Rodziny 28 grudnia 1975 r.) 41
19. List Episkopatu Polski na Nowy Rok Boży i rozpoczęcie przygotowań do Jubileuszu 600-lecia obrazu Matki Bożej w Częstochowie 45
20. Komisja Episkopatu do Spraw Duchowieństwa. Instrukcja diecezjalna w sprawie odpoczynku kapłanów pracujących w duszpasterstwie 49

PRYMAS POLSKI

21. „Prowadzi nas tutaj żywa wiara...” — Przemówienie Prymasa Polski skierowane do Ojca Świętego z okazji przybycia Pielgrzymki Polskiej do Rzymu 50
22. Wyjazdy Księża z Polski do USA 52

Z ORDYNARIATU

23. Dekret w sprawie Mszy świętych odprawianych w godzinach popołudniowych i wieczornych 53
24. Dekret w sprawie Mszy świętych binowanych 54
25. Rekolekcje dla kapłanów 56
26. Wizytacje kanoniczne 61

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

NEKROLOG

27. Śp. Ks. Prałat Andrzej Szklarski 63

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLV

Luty 1976

Nr 2

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

14

ELEMENT OFIARY W DUCHOWOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone podczas śródowej audiencji ogólnej 18 czerwca 1975 r.

Duchowość Roku Świętego jest podobna do wędrówki kierującej się coraz wyżej od jednego do drugiego etapu życia religijnego i moralnego. Takim jest życie chrześcijańskie. Ma ono różne fazy, tak, jak wspinaczka wysokogórska. Ma coraz bardziej udostępniony szeroki widnokrąg prawd objawionych, a jednocześnie z coraz większym trudem osiąga rzeczywisty szczyt zjednoczenia z Bogiem i to w końcu z Takim, jakim On jest i jakim jest nam przyobiecany, a więc jako Światłość, Miłość, Szczęście. Można by tu przypomnieć niebo dantejskie: „Światło intelektualne, pełne miłości; miłość prawdziwego dobra, pełnia światła; światło, które przekracza wszelkie cierpienie“ („Raj“, 30, 40—41). Przebyliśmy już niektóre etapy tej drogi prowadzącej wzwyż, jak etap nawrócenia, pokuty, modlitwy, spotkania wspólnotowego, momentu sakramentalnego. Doznaliśmy także pewnej radości, ku której w czasie swojego trwania prowadzi nas nasza wędrówka, podnosząca nas tą radością nawet wtedy, gdy duch równocześnie przechodzi bolesne doświadczenia, sprzeciwiające się jej, zdające się jej przeczyć, choć nigdy nie potrafią jej całkowicie zgasić.

Zasługują tu na specjalną uwagę dwie cechy naszej duchowości, mianowicie radość i smutek. Zasługują na tę uwagę po pierwsze dlatego, ponieważ są istotnym składnikiem autentycznego i pełnego życia chrześcijańskiego, które pragniemy odnowić przez praktykę Roku

Świętego. Jasnym jest, że w definicji życia chrześcijańskiego nie można nigdy zapomnieć o krzyżu, i to nie tylko o krzyżu jako o Chrystusowym instrumencie naszego odkupienia, lecz także jako o wzorcowym rodzaju wierności wyznawców Ukrzyżowanego Chrystusa. Każdy z nas został wezwany, aby jak Cyrenejczyk z Drogi Krzyżowej mieć współudział w dźwiganiu przygniatającego brzemienia tego narzędzia tortur i śmierci, obciążającego zmęczone ramiona naszego Mistrza, Jezusa. Męka Jezusa jest udziałem Jego wyznawców. Przypomnijmy sobie Jego słowa wyrzeczone podczas Ostatniej Wieczery: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie wesoślił, wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość“ (J 16, 20). Przypomnijmy sobie nie mniej znane słowa św. Pawła: „Ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa“ (Kol 1, 24).

Po drugie, my, ludzie współcześni, jesteśmy instynktownie i uczuciowo skłonni do wykluczenia cierpienia z naszego życia. To wykluczenie jest słuszne, dopóki jest to uczciwe i możliwe, lecz jest niesłuszne, gdy dotyczy ogólnej koncepcji życia chrześcijańskiego, a zwłaszcza naszego życia osobistego. Jest niesłuszne, gdy nasze życie chrześcijańskie staramy się uczynić do tego stopnia radosne i zaspokojone, że uważamy za pomyłkę jego zasady i jego cel końcowy, które obarczają nas cierpieniem, tym cierpieniem, które — jak łudzimy się — możemy usunąć, bo jest ono tylko niewłaściwym skutkiem naszych chrześcijańskich przekonań. Jest to zjawisko częste i wynika z niepełnego i fałszywego pojęcia naszej religii, jak gdyby ona miała nas uwolnić od cierpień właściwych ziemskiemu życiu, a zwłaszcza jak gdyby ona miała nas obronić przed przykrymi następstwami, cierpieniami, niepowodzeniami i niesprawiedliwościami jednoznacznie wynikającymi z faktu, że jesteśmy wyznawcami Chrystusa. Chcielibyśmy chrześcijaństwa triumfalistycznego, chrześcijaństwa wygodnego, przynoszącego zyski, oklaskiwanego. Chcielibyśmy, aby ono wreszcie pozbyło się swojego nieodzownego składnika, jakim jest ofiara. Chcielibyśmy chrześcijaństwa bez obowiązków, a przynajmniej — z obowiązkami, z których zawsze da się wyciągnąć korzyść, lub których w odpowiedniej chwili łatwo i elegancko można się pozbyć. Chcielibyśmy chrześcijaństwa bez niebezpiecznych konsekwencji, bez obowiązku niepopularnego świadczenia, chrześcijaństwa bez bohaterstwa, chrześcijaństwa zawsze konformistycznego, nikczemnego, z tym jednak, aby nikt go tak nie skwalifikował i jako takiego nie potępił.

Nie tak, lecz odwrotnie. Nasze chrześcijaństwo powinno być mocne. Powinno być zdolne do świadczenia, że wiara, która daje mu życie, jest wyższą racją bytu tego, który się do niego przyznaje. Nasze chrześcijaństwo powinno być takie, aby umiało w przykrych udreńkach, które trapią naszą naturę ludzką, widzieć powód do nowej siły moralnej.

Św. Paweł mówi: „Gdy niedomagam, wtedy jestem silny“ (2 Kor 12, 10), a św. Piotr woła: „Bądźcie mocni w wierze“ (1 P 5, 9). Nasze chrześcijaństwo powinno być szkołą odporności i męstwa (por. 1 Kor 9, 24 nn; 2 Tm 4, 7; Flp 3, 14 itd). Dlatego nasze wprowadzenie w chrześcijańską odnowę popieraną przez Rok Święty powinno także zaznać próby siły moralnej i zaufania w Bogu, powinno przyjąć tę próbę z pogodą ducha, nieulekłe, z ciągle odnawiającą się nadzieją.

Niech was w tym umacnia nasze Apostolskie Błogosławieństwo.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano“ z 20. VI. 1975 r.).

15

WIARA ZOBOWIĄDUJE NAS DO WIERNOŚCI I DO CZYNU

Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone podczas śródowej audiencji ogólnej 25 czerwca 1975 r.

Zwrócimy się do was z jednym tylko zdaniem, lecz zdaniem godnym zapamiętania, a przez to zdolnym do nadania obecnej chwili, obecnemu Jubileuszowi decydującego znaczenia w naszym życiu. To zdanie brzmi: bądźcie wierni! Zdanie niezmiernie proste, ale wstrząsające. Czy wiecie, co je nam podsunęło? Podsunęło nam je imię, które sam Jezus, nasz Pan, nadał pierwszemu ze swych Apostołów, Szymonowi, synowi Jony, gdy ten pytany przez samego Jezusa na drodze z Cezarei Filipowej, co koniec końców myślą o Nim, pod natchnieniem Bożym olśniony wiarą i wewnętrzną pewnością w odpowiedzi wyznał: „Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego“ i gdy Jezus mu odrzekł: „Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr (czyli skała) i na tej skale zbuduję Kościół mój“ (Mt 16, 13—20).

„Piotr“! Nadeszła dla nas pora uświadomienia sobie znaczenia tego proroczego imienia — obietnicy, imienia — zadania, imienia — programu, imienia — charyzmatu. Co chciał Jezus powiedzieć przez ten tytuł i przez to określenie nadane swemu pokornemu wyznawcy, swemu pierwszemu uczniowi z wybranej grupy Dwunastu (choć w kolejności powołania był dopiero trzecim, J 1, 35 nn), galilejskiemu rybakowi, który wszystko opuścił, aby pójść za tajemniczym Mistrzem? Jezus chciał powiedzieć: jesteś opoką, skałą, trwałą i mocną podstawą, która może i potrafi uwiecznić akt wiary obecnie przez ciebie właśnie pod natchnieniem Ojca Niebieskiego ujawniony z bezwzględną pewnością wobec licznych i niepewnych opinii podzielanych przez ludzi o Mnie. Nowe imię „Piotr“ miało oznaczać zdecydowanie, stałość, stanowczość; miało być tamą dla ludzkiej niewiary i zmienności, dla upadku doktrynalnej myśli żywionej przez ogół; wyzna-

niem rzuconym czasowi, historii pochłaniającej wszystko, niestałości myśli i spraw ludzkich; miało być potężnym i niewzruszalnym fundamentem wielkiego gmachu. W tej właśnie chwili Jezus objawił, że zamierza wznieść ten gmach, czyli Kościół, zgromadzenie wezwane przez Niego do wiary, do jedności i do życia Bożego.

Dzieci najdroższe, cały kamienny plac, rozciągający się przed bazyliką strzegącą grób św. Piotra, zdaje się ponawiać nasz akt wiary w Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela, zdaje się go utwierdzać i nadawać mu spoistość kamienia przez obietnicę wierności. Wiara winna tu wypowiedzieć się przez wierność. Wiara domaga się wyznania, domaga się logiki myśli i czynu, domaga się konsekwencji w życiu. Stąd z wiary wypływa pewne przejście od myśli do chcenia, wypływa pewne świadczenie, wysiłek, ofiara, „męczeństwo“, którego przykład dało nam tyle pokoleń chrześcijańskich, tylu bohaterów wiary.

Wiara zobowiązuje nas do wierności.

Wiara zobowiązuje nas do wierności prawdzie religijnej powierzonej przez Chrystusa Apostołom, a przez nich, czyli przez Kościół będący „matką i mistrzynią“, przekazanej ludziom, którzy przyjmując ich orędzie stają się w specjalny sposób „wierni“. Nie wierzyć, że wierność ta oznacza ślepą i bezwładną bezczynność. Oznacza ona raczej nadanie ziarnu wiary niezwyklej żywotności. Bez wątpienia wierność, której się od nas wymaga, nakazuje nam autentyczne i zdecydowane przejście się prawdą objawioną nam przez Chrystusa i poręczoną przez nauczycielski urząd apostołski, a historycznie co do istoty identyczną z samą sobą. Ale wierność jest naszym osobistym i żywotnym przejściem się prawdą, napełniającym umysł światłem, a wolę mocą. To przejście się prawdą w dwojakim sensie jest owocne. Jest po pierwsze owocne przez naszą zdolność poznawania, studiowania, modlenia się, osiągnięcia duchowego odczuwania nie dającej się wyrazić Prawdy, która jest słońcem wszechświata, Bogiem Jedynym i Troistym, obiektem, bez naszej świadomości i pod wpływem łaski Bożej, upragnionym przez nasze władze poznawcze. To przejście się prawdą jest teraz i w wieczności naszym szczęściem, „gaudium de veritate“ (por. św. Augustyna: „Wyznania“, X, 23; PL 1, 793—794).

Przejście się prawdą jest owocne jeszcze w innym sensie: wiara pomaga nam do działania. Ona wytycza nam drogę życia i udziela nam siły do kroczenia po niej. Ona jest logiką naszego chrześcijańskiego charakteru. Co jest wielkim grzechem współczesnego chrześcijaństwa? Jest nim brak logiki, brak konsekwencji, niewierność. Wiara bez uczynków. Nawet zwięzła analiza tej zgubnej niekonsekwencji chrześcijańskiego życia wymagałaby zbyt długiej wypowiedzi o jej motywacji i o jej formach (np. o błędnej opinii teologicznej, że dobre

uczynki są zbędne, lub o podporządkowaniu się interesowi praktycznemu, lękowi, zastraszeniu społecznemu, namiętnościom unikającym surowości krzyża, panoszącym się zwyczajom, które nieraz upadki moralne uważają za uczciwość itd.). Obecnie jednak chcemy waszej pamięci powierzyć tylko jedno wezwanie, które wytryska z obchodu naszego Jubileuszu: ochrzczeni, wierzący, dzieci Kościoła, bądźcie wiernymi!

Z naszym Apostolskim Błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano“ z 27. VI. 1975 r.).

16

„OCZEKIWALIŚMY WAS...”

Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone 11 października 1975 r. do Jubileuszowej Pielgrzymki Polskiej.

Czcigodni Bracia i najdroższe Dzieci Katolickiej Polski!

Jeżeli jest jakaś cecha bezpośrednio bardziej niż inne wyróżniająca to dzisiejsze spotkanie z Wami, to jest nią wielka radość, a więc jak najbardziej żywe i na pewno wzajemne uczucie głębokiego zadowolenia, że znów jest nam dane znaleźć się razem w duchowej i wzmacniającej atmosferze Roku Świętego. Z tej to cechy nasze pozdrowienie czerpie natchnienie, które kierujemy do każdego z Was. Najpierw do Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, którego dobrze znamy jako Arcybiskupa Prymasa i Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski i wysoko cenimy Jego niezmordowaną działalność, Jego przykład pasterskiego poświęcenia i Jego konsekwentne świadectwo jedności kościelnej. Z kolei kierujemy nasze pozdrowienie do Księdza Kardynała Karola Wojtyły, arcybiskupa sławnej stolicy krakowskiej, i do Was, Biskupi poszczególnych diecezji polskich, których gorliwą pracę z podziwem śledzimy; do Was, Kapłani, Zakonnicy, Zakonnice i Wierni, którzy licznie przybyliście tutaj jako przedstawiciele Waszej narodowej wspólnoty, aby przy grobach Świętych Apostołów Piotra i Pawła uczestniczyć w Jubileuszu odnowy i pojednania. Wszystkich więc Was witamy tutaj w Rzymie...

Drugą cechą charakteryzującą nasze spotkanie jest wdzięczność, jako odpowiadź na wielce miłe odwiedziny. Oczekiwaliśmy Was, a Wy nie bacząc na odległość, nie bacząc na trudności organizacyjne i kwaterunkowe, przybyliście punktualnie, aby w potężnym chórze jubileuszowej duchowości zaświadczyć o tym, co czuje i co śpiewa, w co wierzy i co wyznaje autentycznie chrześcijańska dusza Polski. Jakże mogłoby braknąć Was, dzieci szlachetnej i wspianiałej ziemi, która

już od długich wieków wie, jak wcielać wiarę Chrystusową w najgłębsze tkanki swej narodowej autentyczności i to dziedzictwo nie tylko zachowuje, ale również zabiega o to, by je rozwijać, powiększać i przekazywać nowym pokoleniom?

Wiedźcie, Dzieci Najdroższe, jak w tej chwili nasza wdzięczność wznosi się ponad ważną przecież okazję jubileuszowych odwiedzin, aby zwrócić uwagę na przykład, jaki dajecie, wypróbowanej wierności w wyznawaniu chrześcijańskiej wiary. Wypełniając nasz obowiązek, ten sam, jaki Chrystus nałożył Piotrowi — umacniać braci we wierze (por. Łk 22, 32) — zachęcamy Was — i to jest trzecia cecha naszej rozmowy — abyście Waszą wiarę zachowali zawsze nienaruszoną, bez względu na przeciwności i niebezpieczeństwa, z którymi ona może się spotkać. Wiara winna się stać także ufnością i odwagą w świecie, który gwałtownie się rozwija, w epoce głębokich przemian, jaką jest właśnie nasza epoka. Wiary nie da się odłączyć od ofiary i doświadczeń, ponieważ pochodzi ona z Krzyża Chrystusowego, i dlatego wzywa każdego chrześcijanina do kroczenia trudną drogą (por. Mt 7, 13—14), do codziennego zaparcia się siebie (por. Mt 16, 24; Łk 9, 23), do ścisłego zobowiązania się, by żyć według Ewangelii. Wszakże istnieje — i Wy to wiecie — również nagroda za mocną i odważną wiarę: świadomość przynależności do Chrystusa i do Jego Kościoła, pewność osiągnięcia Jego królestwa sprawiedliwości i pokoju, nadzieja, która w utrudzeniu tutaj się poczyną na ziemi i która doskonale i całkowicie realizuje się przez miłość tam... w domu Ojca Niebieskiego.

A więc odwagi! W tym słowie pragniemy zawrzeć nasze pozdrowienie i przez nie chcemy towarzyszyć Wam w powrocie na Waszą ziemię, dla wielu powodów zawsze nam drogą. Wciąż zachowujemy w sercu pamięć o naszym pobycie w Polsce w pierwszych latach naszego kapłaństwa i ta pamięć wzmacnia więzy życzliwości, sympatii i szacunku, które łączą Nas z Wami tutaj obecnymi, jak również i z Waszymi bliskimi i rodakami.

Z naszym Apostolskim błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano“ z 12. X. 1975 r.).

EPISKOPAT POLSKI

17

ORĘDZIE BISKUPÓW POLSKICH NA ZAKOŃCZENIE ROKU ŚWIĘTEGO 25 GRUDNIA 1975

Umiłowane Dzieci Boże!

Boże Narodzenie jest zasadniczym wydarzeniem w dziejach zbawienia. Oznacza ono największe zbliżenie Boga do człowieka i świata.

„Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas“ (J 1, 14). Syn Boży, narodzony z Maryi Dziewicy, przyjął naturę ludzką do swej boskiej Osoby i stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu (por. Hbr 4, 15). „Ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał“ (Gaudium et spes, 22).

Przez swoje wcielenie i przyjście na świat Syn Boży zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem. Przyjął nasz ludzki los i przeżył go do końca. Na wszystkim, co prawdziwie ludzkie, położył pieczęć swego Bóstwa; wszystko co ludzkie podniósł, wywyższył, uświęcił. Na koniec przez swoją krew, dobrowolnie wylaną na krzyżu, wysłużył nam życie i dał moc, abyśmy stali się dziećmi Bożymi. W nim Bóg pojednał nas ze sobą i między nami samymi oraz wyrwał z niewoli szatana i grzechu (por. 2 Kor 18—19). W Nim mamy na nowo „przystęp do Ojca“, który jest w niebie. Każdy z nas może więc powiedzieć z Apostołem Pawłem: „Syn Boży umiłował mnie i wydał siebie samego za mnie“ (Ga 2, 20).

Taka też była w istocie treść orędzia, jakie anioł Pański ogłaszał światu w Betlejem w noc Bożego Narodzenia: „Zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel“ (Łk 2, 10—11).

Zbawienie, wysłużone przez Chrystusa jest celem, który zawsze powinien nam przyświecać w życiu. W szczególniejszy sposób staraliśmy się to sobie uprzytomnić w Roku Świętym — Jubileuszu przyjścia na świat Boga Zbawiciela. Z woli Namiestnika Chrystusa przeżywalimy Rok Święty w dwu etapach czasowych; najpierw na globie we wszystkich diecezjach i parafiach, a potem w Wiecznym Mieście pod przewodem Ojca Świętego u Grobu Apostołów Piotra i Pawła.

Przed dwoma miesiącami Kościół w Polsce włączył się w rzymskie uroczystości jubileuszowe za pośrednictwem pielgrzymki narodowej. Uczestnicy pielgrzymki dobrze pamiętają słowa jakie Ojciec Święty na specjalnej audiencji skierował do niej i do całego Narodu:

„Oczekiwaliśmy Was — mówił Papież, a Wy nie bacząc na odległość, nie bacząc na trudności organizacyjne i zakwaterowania, przybyliście punktualnie, aby w potężnym chórze jubileuszowej duchowości zaświadczyć o tym, co czuje i śpiewa, w co wierzy i co wyznaje autentyczna chrześcijańska dusza Polski. Jakże mogłoby zabraknąć Was, dzieci szlachetnej i szczodrej ziemi, co już z dawnych wieków wiedziała, jak wcielić wiarę w Chrystusa w najgłębsze tkanki swej narodowej tożsamości. I to dziedzictwo nie tylko zachowuje, ale również zabiega o to, by je rozwijać i przekazywać nowym pokoleniom.

Wypełniając nasz obowiązek, ten sam, jaki Pan nasz włożył na Piotra — umacniać braci w wierze — wzywamy Was — mówił dalej Ojciec Święty — abyście Waszą wiarę zachowali zawsze niewzruszo-

na, bez względu na przeciwności i niebezpieczeństwa, na które ona może się natknąć. Wiara powinna stać się także ufnością i odwagą w świecie, który szybko się rozwija w epoce głębokich przemian, jaką jest właśnie nasza epoka. Wiara jest nieoddzielną od ofiary i doświadczeń, ponieważ wyrasta z krzyża Chrystusowego. A przeto wzywa każdego chrześcijanina do kroczenia trudną drogą, do codziennego zaparcia się siebie, do surowego zobowiązania się, by żyć według Ewangelii.

Wszakże istnieje — i Wy to wiecie — kontynuował Papież — również nagroda za mocną i odważną wiarę. Jest nią świadomość przynależności do Chrystusa i do Jego Kościoła, pewność osiągnięcia Jego Królestwa sprawiedliwości i pokoju, nadzieja, co w utrudzeniu się poczyna tutaj na ziemi i którą osiągnie się doskonałą i pełną przez miłość tam, w domu Ojca Niebieskiego.

A więc odwagi! W tym słowie pragniemy zawrzeć — kończył Ojciec Święty — nasze pozdrowienie i przez nie towarzyszyć Wam w powrocie na Waszą ziemię, z tyłu przyczyn zawsze nam drogą. Wciąż jeszcze zachowujemy w sercu wspomnienia naszego pobytu w Polsce w pierwszych latach naszego kapłaństwa. Niechaj i ono umacnia więzy życzliwości, przychylności i szacunku, które nas łączą z Wami, tutaj obecnymi, jak też z Waszymi bliskimi i rodakami“.

W imieniu pielgrzymów i Kościoła w Polsce Ksiądz Kardynał Frymas zapewnił Ojca Świętego, że będziemy starali się „być czujni, by od kołyski naszych dzieci aż do grobu na każdym odcinku stać w obronie wiary własnej, naszych dzieci, młodzieży, rodzin, w każdej sytuacji życiowej“.

Gdy Ojciec Święty dopełnia obrzędu zamknięcia Jubileuszu Boga Zbawiciela, gdy zamyka świętą Bramę w Bazylice Watykańskiej nie kończy się źródło Łask Bożych. Zostanie ona wprowadzie ponownie otwarta za 25 lat, na następny Jubileusz, który przypadnie w roku dwutysięcznym, ale Serce Boże jest zawsze dla nas otwarte.

Rok Święty, który się zakończył, był wielki i doniosły dla dzieła pojednania z Bogiem i ludźmi. Dziś, gdy w duchu podążamy za pasterzami, aby uczcić „Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie“ (Łk 2, 12), podziękujemy dobremu Bogu za to, że dane nam było przeżyć ten miłościwy „rok łaski od Pana“ (Łk 4, 19) i uczestniczyć w jego rozlicznych owocach nadprzyrodzonych. W tej dziękczynnej modlitwie jesteśmy jak najściślej z Wami zespoleni, błogosławimy Wam i życzymy, aby radość i pokój Bożego Narodzenia obiewały polską ziemię, jej miasta i wioski i zagościły w sercach wszystkich.

Warszawa, 150 Konferencja Plenarna Episkopatu.

Podpisani:

Kardynałowie, Arcybiskupi

i Biskupi obecni na Konferencji

Zarządzenie: Orędzie powyższe ma być odczytane albo w czasie Pastorki, albo w czasie Głównego Nabożeństwa w uroczystość Bożego Narodzenia.

† *Wacław Skomorucha bp*
Wikariusz Generalny

18

BISKUPI POLSCY
WZYWAJĄ DO OBRONY POCZĘTEGO ŻYCIA LUDZKIEGO
NA UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ RODZINY (28. XII. 1975)

W okresie Bożego Narodzenia, gdy rozważamy Dzieciństwo Jezusa Chrystusa, niezwykle wyraziście staje przed nami wartość życia każdego człowieka, a więc i cena życia dziecka, tak doniosła zarówno w oczach Boga, jak Rodziny, Narodu i Kościoła.

W tym świetle obrona życia nienarodzonych jest we współczesnym świecie, jednym z najpilniejszych zadań Kościoła Chrystusowego, Dawcy i obrońcy wszelkiego życia. Niewrażliwość na życie ludzkie, jako owoc ostatniej wojny, upowszechniające się niemoralne obyczaje w życiu wielu rodzin, wroga życiu nienarodzonych propaganda filmowa, zmniejszona odporność moralna ludzi, wygodnictwo życiowe, jednostronność dążeń czysto materialnych — te i wiele innych niepokojących zjawisk — skłania Kościół Boga Żywych ludzi — do większej wrażliwości na konieczność obrony bezbronnych. I dlatego Ojciec Święty wielokrotnie zabierał głos w tej sprawie. Znana jest powszechnie w świecie encyklika Pawła VI „*Humanae vitae*“ z dnia 25 lipca 1968 r., a zwłaszcza ostatnia deklaracja Świętej Kongregacji do Spraw Wiary, z 18. XI. 1974 r. przeciwko przerywaniu ciąży.

W dzisiejszym życiu społecznym uznaje się coraz powszechniej moralne zło i szkodliwość takich klęsk społecznych, jak alkoholizm, narkomania, przestępczość młodocianych. Stwierdza się natomiast obojętność wobec niszczenia życia ludzkiego, poczętego już w łonie matek. Dlatego Biskupi są zobowiązani do zabrania głosu ostrzegawczego, który ma dotrzeć do wszystkich świątyń naszego kraju.

1. Zło moralne przerywania ciąży jest wystarczająco ocenione samym zdrowym rozumowaniem. Ocena ta jest w znacznej mierze wspólnym dziedzictwem myśli ludzkiej. Rozum bowiem łatwo rozpoznaje, że życie ludzkie jest podstawową wartością. Równocześnie dostrzega prawo do życia jako naczelne uprawnienie, które przysługuje każdemu człowiekowi od pierwszej chwili jego poczęcia.

2. Bezstronna obserwacja życia pozwala dostrzec ujemne skutki praktyki przerywania ciąży. Poważne następstwa ujemne w dziedzi-

nie zdrowia tak fizycznego jak i psychicznego zagrażają samej matce. Dalej rodzi się też niebezpieczeństwo bezpłodności lub zagrożenie zdrowia dla następnych dzieci. Wreszcie w dziedzinie społecznej praktyka przerywania ciąży zahamowuje normalny rozwój.

3. Choć każdy człowiek jest wartością ponadmaterialną, nawet w dziedzinie ekonomicznej dostrzec można znaczenie każdej osoby ludzkiej dla społeczeństwa. Każdy normalny człowiek więcej wypracuje niż spożyje. Jedynie liczebne roczniki młodych pokoleń włączające się do pracy mogą zagwarantować konieczne środki do życia wzrastającym szeregom ludzi starszych.

4. Współcześnie coraz bardziej jesteśmy uwrażliwieni na naruszenie praw przysługujących osobie ludzkiej. Oburzamy się słusznie na wszelkiego rodzaju próby podporządkowania człowieka tak, żeby stał się narzędziem cudzych dążeń lub przedmiotem obcych działań. Należy więc z naciskiem podkreślić, że wszelkie przerywanie ciąży jest samowolną decyzją o najbardziej podstawowym prawie ludzkiej osoby, to jest o prawie do pełnego rozwoju i spełnienia zadań życiowych.

Powszechnie potępiamy wszelką dyskryminację czyli odmawianie pewnym osobom praw przysługujących innym ludziom, ze względu na odrębność rasową, narodową, wyznaniową czy światopoglądową. Przerwanie ciąży jest przejawem najbardziej drastycznej dyskryminacji, która odmawia prawa do życia poczętym, a jeszcze nienarodzonym ludziom.

5. Zaprzeczanie wartości życia nienarodzonych, jedynie w imię tego, że jeszcze nie prowadzą samodzielnego bytowania, jest pozbawione rozumnych podstaw. Dziecko nie jest częścią organizmu matki, ale odrębnym człowiekiem, mającym własne, nienaruszalne prawa. Kościół zawsze głosił Bożą prawdę o człowieku jako o Dziecku Bożym, wyposażonym w niematerialną duszę i powołanym do życia wiecznego. Od pierwszej chwili poczęcia powstała istota jest człowiekiem. „Współczesna nauka, nawet najbardziej zaawansowana, nie daje żadnego istotnego oparcia dla zwolenników spędzania płodu“ (Deklaracja o przerywaniu ciąży 413).

6. Objawienie Boże poucza nas o wielkiej wartości życia ludzkiego. Jest to szczególny dar Boży, przekazany człowiekowi jako odpowiedzialne zadanie. Człowiek nie jest absolutnym panem własnego życia, lecz jedynie jego włodarzem. Właściwe posługiwanie się darem życia doczesnego umożliwia człowiekowi spełnienie powierzonych przez Boga zadań, a w ostateczności wpływa na stan nasz w życiu wiecznym. Każdej osobie ludzkiej przysługuje prawo do życia. Na straży tego życia stoi przykazanie Boże — „nie zabijaj“! Zabrania ono człowiekowi pozbawiać życia samego siebie, a także odbierać je innemu, niewinnemu człowiekowi.

Równocześnie Objawienie Boże podkreśla odpowiedzialność rodziców za przekazywanie życia ludzkiego. Rodzice są współpracownikami Boga Stwórcy. On sam stwarza nieśmiertelną duszę dziecka. Dlatego poczęte życie nie jest wyłącznie dziełem rodziców, ani ich własnością, o której nie mogą samowolnie rozstrzygać.

7. Kościół katolicki, wierny Nauce Objawionej, niezmiennie głosi przez cały bieg swojej historii, że wszelkie przerywanie poczętego życia ludzkiego, jest działaniem zbrodniczym. Przypomniawszy to między innymi Sobór Watykański II: „Należy z największą troską ochraniać życie od samego jego poczęcia; spędzanie płodu jak i dzieciobójstwo są okropnymi przestępstwami“.

8. Bezwzględna zasada prawa do życia przysługującego nienarodzonemu wskazuje, że niedopuszczalne moralnie jest wszelkie przerywanie ciąży dla jakichkolwiek powodów.

Żadne względy i żadne wskazania lekarskie ani społeczne nie mogą usprawiedliwiać przerwania poczętego życia ludzkiego. Przy dzisiejszym stanie medycyny ciąża niezmiernie rzadko zagraża życiu matki. Tam, gdzie faktycznie zagrożone jest zdrowie czy nawet życie matki, należy je oczywiście ratować, ale w ramach nieprzekraczalnych granic prawa do życia nienarodzonego.

9. Podobnie problem trudności wychowania większej ilości dzieci w rodzinach nie może być nigdy rozwiązywany godziwie przez dopuszczenie przerywania ciąży. Dobro rodziny domaga się od rodziców odpowiedzialnego rodzicielstwa. Zakłada ono nie tylko pozbawioną egoizmu ocenę warunków bytowania rodziny, ale przede wszystkim rozwiązywanie problemu dziecięcości godziwymi etycznie środkami, jak np. okresową wstrzeźliwość. Jeżeli rodzice staną wobec faktu niezamierzonej ciąży, mają bezwzględny obowiązek przyjąć poczęte przez siebie dziecko, otoczyć je serdeczną troską i prawdziwą miłością. O śmierci poczętego dziecka nie ma prawa postanawiać ani ojciec, ani matka, nawet rzekomo w imieniu dziecka, bo i ono, gdy dojdzie do stanowienia o sobie, nie będzie miało prawa odbierać sobie życia.

10. Należy jasno wykazać współodpowiedzialność wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób do tego stanu się przyczyniają. Przede wszystkim chodzi tu o wszelkie popieranie zła przez namowę, doradę i inne oddziaływanie na decyzję ludzką. Szczególną odpowiedzialność ponoszą ci, którzy nie zważając na ostrzeżenia współczesnej medycyny lekceważą niebezpieczeństwo przerywania ciąży, podważając w społeczeństwie wartość życia dzieci nienarodzonych. Nie wolno ograniczyć się jedynie do wykluczenia zła z własnego życia, ale należy się przeciwstawiać niedocenianiu wartości dziecka w rodzinie. Moralną odpowiedzialność ponoszą w dużej mierze ci, którzy wypowiadają lub podtrzymują błędną opinię w tej dziedzinie.

W opinii publicznej dziecko jest często uważane tylko jako kłopotliwy ciężar dla rodziców. Trzeba więc dołożyć wszelkich starań, aby uwydatnić wielką wartość każdego mającego się narodzić dziecka, wartość niepomierne wyższą od dóbr materialnych, nie tylko dla danej rodziny, ale dla społeczeństwa, Narodu i Kościoła.

11. Wołamy o szacunek dla poczęcia i zrodzenia człowieka! Całe to dzieło, oglądane oczyma wiary, przedstawia się jako najbliższa współpraca rodziców z Bogiem Ojcem, który stwarza nieśmiertelną duszę dziecka. Ta właśnie współpraca nakazuje rodzicom należyta docenę poczętego życia ludzkiego, postawę odpowiedzialnego rodzicielstwa, a wykluczenie wszelkich praktyk przeciw poczęciu. Takie bowiem praktyki małżonków oparte są na niedocenianiu wartości życia dziecka, co w następstwie sprzyja przerywaniu ciąży.

12. Docenianie wartości życia każdego dziecka musi ujawnić się w szacunku okazywanym kobiecie oczekującej potomstwa, jak również w uznaniu i szacunku dla rodziców rodzin wielodzietnych.

Szczególnym sprawdzianem właściwej oceny wartości dziecka jest gotowość niesienia wydatnej pomocy tam, gdzie życie nienarodzonego jest zagrożone. Pomoc w tym zakresie obejmuje szeroką skalę począwszy od życzliwości i poparcia moralnego dla matki, która chce zachować przy życiu poczęte dziecko, aż do stworzenia pomyślnych warunków bytowania zarówno dla matki, jak i dla dziecka.

Bogurodzicy, Matce Życia, polecamy wszystkie potrzeby każdej polskiej Rodziny i całego Narodu Polskiego, powołanego do życia. Bóg Stwórca niechaj błogosławi szczerzej trosce i wszelkim ofiarom na rzecz obrony i wypiełgnowania każdego budzącego się do życia Dziecka Bożego.

Wszystkim Przyjaciółom życia nienarodzonych — Rodzicom, Matkom rodzącym, Lekarzom, Służbie Zdrowia i Opiece Społecznej, z serca błogosławimy.

Lomża, 149 Konferencja Episkopatu Polski, 5 września 1975 r.

Podpisali:

*Kardynałowie, Arcybiskupi
i Biskupi obecni na Konferencji
† Stefan Kardynał Wyszyński*

Zarządzenie: Powyższe „Wezwanie“ należy odczytać z ambon w uroczystość Świętej Rodziny, w niedzielę 28 grudnia na wszystkich Mszach świętych. Nadto list ten powinien być odczytany na nabożeństwach specjalnych dla młodych małżeństw i doręczony pracownikom duszpasterstwa rodzin.

*† Wacław Skomorucha bp
Wikariusz Generalny*

LIST EPISKOPATU POLSKI NA NOWY ROK BOŻY
I ROZPOCZĘCIE PRZYGOTOWAŃ DO JUBILEUSZU 600-LECIA
OBRAZU MATKI BOŻEJ W CZĘSTOCHOWIE

Umiłowane Dzieci Boże!

Pierwszy dzień Nowego Roku rozpoczynamy w Imię Jezusa Chrystusa, pod opieką Jego Matki Maryi, którą Kościół wielbi dziś jako Świętą Bożą Rodzicielkę. Nowy Rok prowadzący nas w nieznaną przyszłość, zaczynamy więc w znaku tajemnicy Miłości — Słowa Przedwiecznego, które Ciałem się stało i spoczęło na ramionach Matki, Bogurodzicy, Dziewicy.

Ten pierwszy dzień Roku Kościół poświęca wielkiej, powszechnej idei pokoju między ludźmi i między narodami, w całej Rodzinie ludzkiej.

Świadomi, że na początku nowego ładu w świecie postawił Bóg Maryję — Matkę Chrystusową, ku Niej kierujemy nasze nadzieje, modlitwy i gorące pragnienie nowego życia w miłości i pokoju. W Ojczyźnie naszej czynić to będziemy z tym większą gorliwością, że od wieków doznajemy Jej potężnej i miłującej obecności. Oto zbliża się wielki Jubileusz 600-lecia królowania Maryi na Jasnej Górze — rok 1982.

Umiłowane Dzieci Boże! W dniu dzisiejszym ogłaszamy rozpoczęcie przygotowania do Jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry. Na dźwięk słów „Jasnogórska Królowa Polski“, „Matka Boska Częstochowska“, budzą się w nas wielkie i święte wspomnienia naszych dziejów. Czar ich był natchnieniem dla wieszczów narodowych i poetów, którzy sławili „Pannę świętą, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie“.

Tę właśnie władną Panią naszych serc chcemy wszyscy, społecznie i indywidualnie, uczcić Jasnogórskim Jubileuszem, przygotowanym przez rozpoczynające się dzisiaj sześć lat wdzięczności za sześć wieków obecności Matki Bożej w Obrazie Jasnogórskim na ziemi naszej.

MARYJA OBECNA W MISTERIUM KOŚCIOŁA W POLSCE

Pragniemy nie tylko wspólnie uczcić sam fakt przybycia do Polski Cudownego Obrazu, ale chcemy wyrazić Bogu wdzięczność za wszystkie łaski, których udzielał Kościołowi i Narodowi poprzez ten Obraz na przestrzeni wieków. Czcić będziemy przede wszystkim bło-

gosiawioną obecność Maryi w tajemnicy Ludu Bożego oraz w chrześcijańskim życiu naszej Ojczyzny.

Nie jest rzeczą łatwą, a nawet wręcz możliwą, prześledzić dzieje tego niezwykle oddziaływania Maryi Jasnogórskiej na polskie serca, rodziny, na nasze życie społeczne i narodowe. Nawet zewnętrznie dostrzegalne, historyczne dowody opieki Królowej Polski nad nami, nie dadzą się w pełni, dogłębnie ocenić. Bo też dzieje przymierza Maryi z Narodem były pisane nie tyle atramentem, co modlitwą, krwią i łzami — łzami radości i chwały, to znów żałoby i nadziei. Pragniemy wskrzesić w naszej pamięci sześciowiekowe dzieje miłości, macierzyńskiej opieki i królowania Maryi na Jasnej Górze.

U fundamentów tego Przymierza, niezwykle w historii, leży głęboka, żywa wiara w obecność Maryi w misterium Chrystusa i Kościoła. Myśl przewodnia okresu jubileuszowego jest głęboko zakorzeniona w nauce teologii. Wynika z rozważania woli Ojca Niebieskiego, który chciał, aby Maryja przez przyjęcie Słowa, zrodzenie Boga-Człowieka i przygotowanie Go do ofiary krzyżowej, brała czynny udział w dziele Odkupienia. Zadanie Maryi Służebnicy i Pomocnicy Pańskiej, trwa nadal w Kościele. Wołą Chrystusa bowiem było, aby Matka Jego stała się Matką Kościoła, Matką całej Rodziny ludzkiej, wszystkich ludów i narodów. Już w „Magnificat“ Maryja przewidziała swoje wielkie zadanie wobec świata: „Odtąd błogosławiona zwać Mnie będą wszystkie narody“.

W dziejach naszej Ojczyzny bardzo wyraźnie zaznacza się błogosławiona obecność i działanie Matki Chrystusowej. Naród nasz, czcąc Maryję obecną w misterium Chrystusa i Kościoła, wprowadzał Ją w całokształt swego życia. Miłość do Matki i myśl o Niej prześwieślała i ożywiała zarówno nasze życie religijne i rodzinne, jak i narodowe, społeczne, kulturalne i obyczajowe. W sposób zaś szczególny kult Jasnogórskiej Królowej kształtował ducha naszego Narodu. Przez całe wieki Maryja Jasnogórska, „dana nam jako pomoc ku obronie Narodu naszego“, była nam najczulszą Matką, prawdziwą Królową, Obronicielką bytu Narodu, a szczególnie Strażniczką wiary i jedności z Kościołem Rzymskokatolickim.

Cześć Maryi jest bardzo żywa w Polsce od pierwszych wieków chrześcijaństwa tak, iż prawdziwie możemy powiedzieć: „Rozkorzeniła się w zacynym Narodzie“. Te słowa wyrażają cel duszpasterski Jubileuszu 600-lecia. — Usilnie pracować będziemy nad tym, aby Maryja „rozkorzeniła się“ w Polsce, czyniąc z nas Lud Boży prawdziwie „zacyny“; aby Ojczyzna nasza stała się rzeczywistym Królestwem Maryi, a przez Nią — Królestwem Jej Syna Jezusa Chrystusa.

6 LAT WDZIĘCZNOŚCI ZA 6 WIEKÓW OBECNOŚCI MARYI JASNOGÓRSKIEJ W NARODZIE POLSKIM

W szczególny sposób obecna jest Maryja w Polsce od 600 lat poprzez swój cudowny Obraz Jasnogórski. Za ten nadzwyczajny dar Boży, za sześciowiekowe działanie Maryi poprzez ten święty znak, za wszystko, co dzięki pośrednictwu Maryi Jasnogórskiej otrzymał cały Naród i każdy Polak, należy się Chrystusowi i Jego Matce najgłębsza wdzięczność. Bóg, niewyczerpane Źródło wszelkiego dobra, ma prawo do naszego dziękczynienia, zarówno przepełniającego wnętrze naszych serc, jak i wyrażanego publicznie. Kościół codziennie wzywa nas we Mszy świętej: „Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu“. Chętnie też wypowiada swoją wdzięczność przed Panem, ilekroć wspomina Boże dobrodziejstwa, śpiewając: „Ciebie Boga wysławiamy“. Jest to odpowiedź na wezwanie Apostoła: „Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa“ (Ef 5, 20). — „W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boga w Jezusie Chrystusie względem was“ (Tes 5, 18).

Wdzięczność naszą wyrażać będziemy nie tylko w słowach i pieśniach, ale także życiem i postępowaniem, odpowiadającym wielkości daru i naszej godności dzieci Bożych. Dlatego też w duchu dziękczynienia będziemy pogłębiać historyczne Przymierze z Maryją Jasnogórską, ponawiane wielokrotnie w Ślubowaniach, wiążące i nas w sumieniu.

Przedmiotem naszej pracy wewnętrznej w tym okresie niech będzie troska o odnowę sumień i całej postawy życiowej. Miłość wszak przynagla nas do pełnej wierności Bogu i Maryi — do walki z grzechem.

Czyż nie takie jest właśnie zadanie Jasnej Góry — tej polskiej Kany, gdzie dzięki pośrednictwu Maryi, dokonuje Chrystus cudownej przemiany serc przybywających tutaj pielgrzymów? Nie tylko poszczególne osoby wszelkiego stanu i wieku przeżywają u stóp Jasnogórskiej Wspomożycielki przeobrażenie serc i życia. Ale Lud Boży nasz na Jasnej Górze zawsze odświeżał i umacniał swą wiarę, rozpałał od nowa przygasłą nadzieję i potęgował moc miłości. Słusznie nazwano sanktuarium Maryjne na Jasnej Górze „Konfesjonalem“ i „Wieczernikiem Chrześcijańskim“. Dlatego stać się człowiekiem nowym, przemienionym, żyjącym w duchu Ewangelii Chrystusowej, to znaczy najlepiej wyrazić swą wdzięczność Bogurodzicy Maryi, Królowej Polski.

APEL WDZIĘCZNOŚCI

Najmilsze Dzieci Boże! Wzywamy Was do ochetnego udziału w 6-letnim przygotowaniu do Jasnogórskiego Jubileuszu! Każdego

roku kolejno podamy Wam specjalne wskazania i określony temat pracy duchowej, religijno-moralnej. Wasi duszpasterze dopomogą Wam do wprowadzenia go w życie. W roku najbliższym, który dziś rozpoczynamy, dziękować będziemy Bogu za 600-letnie królowanie Matki Bożej Jasnogórskiej w Polsce. Zaznajomimy Was z historią Obrazu i dziejami kultu Jasnogórskiej Królowej Polski.

Na początek prosimy Was, abyście pierwszy rok wdzięczności rozpoczęli razem, gromadząc się dzisiaj w domach rodzinnych przed Obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, na Apel Jasnogórski — podobnie jak to miało miejsce na rozpoczęcie Roku Świętego. Gdy uderzą dzwony w naszych kościołach, wspólnie odmówcie dziesiątek różańca, litanię do Matki Bożej lub „Pod Twoją obronę“ i zaśpiewajcie Apel Jasnogórski: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam“ — w duchu wdzięczności za Jej obecność i działanie na ziemi naszej.

Odtąd bądźcie czujni na każde słowo o Jasnej Górze, które do Was dotrze: w Listach czy w Komunikatach Episkopatu, w Apelach z Jasnej Góry, lub w słowach wypowiedzianych do Was przez waszych duszpasterzy.

Niech Iaska Chrystusowa, wypraszana przez Jasnogórską Królowę Polski, umacnia waszą dobrą wolę. Na Nowy Rok Pański i na odnowę przymierza z Maryją przesyłamy Wam nasze pasterskie błogosławieństwo: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Warszawa, 19. XI. 1975.

150 Konferencja Episkopatu Polski.

Podpisani:

*Kardynałowie, Arcybiskupi
i Biskupi obecni na Konferencji
† Stefan Kardynał Wyszyński*

Zarządzenie: List Episkopatu należy odczytać 1 stycznia 1976 podczas wszystkich głównych Mszy świętych.

Wieczorem o godz. 21.00 — uderzyć w dzwony na rozpoczęcie „6 lat wdzięczności za 6 wieków obecności Cudownego Obrazu na Jasnej Górze“.

Duszpasterze zachęcą wiernych, aby na głos dzwonów zebrali się przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej w swoich domach rodzinnych i wspólnie przy zapalonych świecach odmówili Apel Jasnogórski (Pod Twoją obronę, dziesiątek różańca itp.). Będzie to akt czci i wdzięczności dla Matki Najświętszej w momencie rozpoczynającego się sześćdziesiątka.

*Ks. Stanisław Olechowski
Wikariusz Generalny*

INSTRUKCJA DIECEZJALNA W SPRAWIE ODPOCZYNKU KAPŁANÓW PRACUJĄCYCH W DUSZPASTERSTWIE

1. *Prawo do odpoczynku*

Kapłani pracujący w duszpasterstwie posiadają naturalne prawo do odpoczynku, uzasadnione racjami religijno-moralnymi. Odpoczynek staje się ważnym elementem życia kapłańskiego, przyczynia się bowiem do odnowienia sił fizycznych i psychicznych, służy refleksji i pogłębieniu wiedzy. Temu celowi ma służyć czas urlopu dorocznego oraz w tygodniu jeden dzień odpoczynku.

2. *Właściwe pojęcie odpoczynku*

Doroczny urlop i jeden dzień odpoczynku od pracy w tygodniu powinien być umiejętnie wykorzystany i poświęcony rzetelnemu wypoczynkowi kapłana. Wspomniany czas należy włączyć w duchowy rozwój osobowości i powinien on osiągnąć ten sam charakter co praca, albowiem odpoczynek i praca wzajemnie się uzupełniają. Czas urlopu i dzień odpoczynku skierowany „na ślepo“ i nie wypełniony treścią pozytywną staje się nieraz źródłem słabości i zmęczenia, a nie odnowieniem sił psycho-fizycznych. Kapłani przeto w sumieniu są zobowiązani do tego, aby czas odpoczynku wykorzystali na rzetelny wypoczynek.

3. *Doroczny urlop*

Czas urlopu wakacyjnego przysługuje każdemu kapłanowi pracującemu w duszpasterstwie. W celu zapewnienia należytej posługi duszpasterskiej w parafii, ksiądz dziekan w porozumieniu z kapłanami swego dekanatu, w przepisany przez prawo diecezjalne terminie, zaprojektuje plan urlopów wakacyjnych, umożliwiając księżom pracującym bez wikariusza zastępstwo na czas urlopu. Ksiądz proboszcz uzgadnia swój urlop z księdzem dziekanem, księża wikariusze z księdzem proboszczem, nadto wszyscy kapłani uzyskują prawo do urlopu po zatwierdzeniu przez Kurie diecezjalną.

4. *Dzień odpoczynku w tygodniu*

Kapłan pracujący w duszpasterstwie może korzystać z jednego dnia odpoczynku w tygodniu. Aby umożliwić planowanie pracy, zwłaszcza prowadzenie regularnej katechizacji dzień ten powinien być ustalony

między księżmi. W dniu odpoczynku kapłan zasadniczo pozostaje w parafii i odprawia codzienną Mszę św. Wyjazd z parafii księdza wikariusza może nastąpić po uzgodnieniu z księdzem proboszczem, jednak z obowiązkiem powrotu tego samego dnia w godzinach wieczornych. Korzystanie z dnia odpoczynku, a tym bardziej wyjazd z parafii nie może mieć miejsca w niedzielę i święta oraz w czasie specjalnych prac okolicznościowych w parafii (np. misje, rekolekcje, 40-godzinne nabożeństwo, spowiedź wielkanocna, odpust, I czwartek i piątek mięsiąca, choroba innych księży).

5. *Wychowanie do korzystania z odpoczynku*

Umiejętne korzystanie z odpoczynku jest sprawą duchowej postawy kapłana i zrozumienia charakteru wychowawczego odpoczynku. W celu pogłębienia postawy kapłańskiej i właściwego spojrzenia na ten problem, księża będą korzystali ze specjalnych konferencji i wykładów głoszonych na rekolekcjach, kursach i odprawach duszpasterskich. Pozwolą one dostrzec całość zagadnienia w jego złożoności, a przede wszystkim nauczą kapłanów właściwej umiejętności wykorzystania czasu odpoczynku w sposób racjonalny i pozytywny.

† Jerzy Modzelewski
Przewodniczący Komisji

Zarządzenie: Stosownie do uchwały 150 Konferencji Episkopatu Instrukcję powyższą podaję do wiadomości wszystkich kapłanów Diecezji Siedleckiej.

Siedlce, dnia 29 grudnia 1975 r.

† Jan Mazur bp
Biskup Siedlecki czyli Podlaski

PRYMAS POLSKI

21

„PROWADZI NAS TUTAJ ŻYWA WIARA...”

Okolo 3 tysiące Polaków, przybyłych w pielgrzymce Jubileuszowej do Rzymu, 11 października zostało przyjętych przez Ojca Świętego na uroczystej audiencji. Na wstępie tej audiencji Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński skierował do Papieża następujące słowa:

Beatissime Pater, Ojciec Święty!

Biskupi polscy, wraz z kapłanami, zakonami i Ludem Bożym przybywają z Polski do Stolicy Świętej w pielgrzymce, by wziąć udział w łaskach Roku Świętego i wyrazić Głowie Kościoła swoją wiekową wdzięczność.

Masz przed sobą, Ojczy Święty, Lud Boży. Prowadzi nas tutaj żywa wiara w Chrystusa żyjącego w Kościele, gorąca pewność, że w misterium Chrystusa i Kościoła obecna jest i działa Bogurodzica, Matka Kościoła; nasza ufność ku Tobie, Następco św. Piotra; nasze tradycje dziejowe, wiążące nas z Kościołem Rzymskokatolickim; nasza kultura narodowa i tyle więzów dziejowej wiary, nadziei i miłości...

Świadomi, że Kościół Boży żyje z wiary w Chrystusa, z wiary Ludów i Narodów, że to wiara zwycięża świat, stajemy przy Tobie, Widomy Znak wyznawanej przed ludźmi wiary w Chrystusa. Pragniemy dać wyraz swej radości, że jako główne swoje zadanie, wśród zamętu świata, uważasz sobie — Ojczy Święty — za obowiązek być kolumną wiary dla wszystkich, których umacniasz w wierze i zachęcasz do walki w obronie wiary. Jak doniosłe ma to dla nas znaczenie — zbędne jest to mówić. Musimy być czujni, by od kołyski naszych dzieci aż do grobu — na każdym odcinku stać w obronie wiary własnej, naszych dzieci, młodzieży, rodzin, w każdej sytuacji życiowej. Ale im więcej dostrzegamy nienawiści do Boga, tym bardziej dostrzegamy wzrastającą moc Boga, który naszą prostą wiarę, narodziła modlitwą, wzmacnia nieustannie.

Kościół znając zwodnicze machinacje mocarzy ciemności, nauczył się „rozeznawania duchów“ i zebrał bogate doświadczenia z pola walki o miejsce Boga. Dlatego jest ostrożny, a ufa tylko Chrystusowi, żyjącemu w Kościele, którego największą miłością jest dać życie za braci.

W Ewangelii nasza młodzież odkrywa na nowo moce, które są jej pragnieniem: prawdę, miłość, sprawiedliwość, pokój, ducha ofiary i służby. Widzi w niej słowa żywota na nowe czasy i chce iść za Ojcem przyszłego wieku — Jezusem Chrystusem.

Gdy widzimy — Ojczy Święty — jak wyznajesz odważnie Chrystusa przed ludźmi, nabieramy otuchy, że moc i entuzjazm wiary nie dopuści, by bramy piekielne przemogły Kościół na ziemi.

Chcemy Ci wyznać — Ojczy Święty — że po Ojcu Niebieskim i Jęgo zbawiającym świat Synu największą radością naszą i pociechą jest Bogurodzica Dziewica, Matka nasza i Królowa, którą Ty, ku naszej radości, nazwałeś Matką Kościoła. Ten Kościół trwa dzięki prostej wierze Ludu Polskiego, który umie się modlić, trwać nocą na czuwaniach z Maryją i zachowywać nadzieję.

I dlatego z taką uporczywą prostotą wołaliśmy do Ciebie, Ojczy Święty, okaż nam Matkę Kościoła, którą z woli Stwórcy mają zwać „błogosławioną wszystkie narody ziemi“.

Dziękujemy Ci za to, Ojczy Święty, że wśród zamętu myśli niewzruszony trwasz jako słup ognisty w wierze. Ukazujesz myślicielom, teologom i wychowawcom prawdę, że „nie masz w żadnym innym zbawienia dla świata, tylko w Chrystusie Jezusie“.

Dziękujemy Ci za to, żeś na Soborze Watykańskim II ukazał światu Matkę Kościoła i uznałeś za najowocniejszą rzecz — modlitwę do Bogurodzicy jako Matki Kościoła.

Dziękujemy Ci, że zabiegasz o to, aby zapanował pokój Chrystusowy wśród ludzi.

Dziękujemy Ci za to, że masz zaufanie do Katolickiego Narodu Polskiego, do jego biskupów, że rozumiesz nasze skomplikowane sytuacje. Dziękujemy Ci i za to, że powołałeś w tym Roku Świętym wszystkie Dzieci Boże do pojednania z Bogiem i braćmi.

W naszej Ojczyźnie gromadziliśmy lud w świątyniach katedralnych na modlitwie pojednania, we wszystkich rodzinach parafialnych, nocnych czuwaniach i pielgrzymkach.

Wszystkie nasze uczucia wdzięczności wypowiadamy Ci, Ojcze Święty, z prostotą żywej wiary i z miłością głębokiej czci ku Głowie Kościoła i Zastępcy Chrystusa na ziemi.

Prosimy Cię, Ojcze Święty, racz błogosławić obecnym tu pielgrzymom i ich rodzinom oraz całej Ojczyźnie naszej i Kościołowi, który służy Narodowi i prowadzi go za Chrystusem i Jego Matką na łono Ojca Niebieskiego.

22

WYJAZDY KSIĘŻY Z POLSKI DO USA

Rada Główna Episkopatu Polski postanowiła w sprawie wyjazdów duchownych, świeckich czy zakonnych, do USA, co następuje:

1. Wyjazd duchownych z Polski do USA może nastąpić tylko za uprzednim pozwoleniem, na piśmie: Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

2. Duchowny, zamierzający wyjechać do USA, zanim podejmie stania o paszport, powinien uzyskać zgodę własnego Ordynariusza, który przekazuje podanie do Sekretariatu Prymasa Polski.

3. Zgodnie z porozumieniem Prymasa Polski z Episkopatem USA, pobyt w USA nie może trwać dłużej niż trzy miesiące i tylko w okresie wakacyjnym.

4. Celem wyjazdu może być odwiedzenie najbliższej rodziny, lub zaproszenie Biskupa diecezji, duszpasterza parafii albo przełożonego wspólnoty zakonnej, do pracy duszpasterskiej czy misyjnej.

5. Wykluczone są wszelkie cele komercyjne, kwesty, czy zbiórki. Nie wolno podejmować żadnych prac, które nie mają charakteru duszpasterskiego.

6. We wniosku do Sekretariatu Prymasa Polski należy podać adres zamieszkania w USA: u kogo, miasto, ulica, diecezja. Nie jest wskazane zamieszkanie u osób prywatnych.

7. Duchowny, po przyjeździe do USA, powinien przedstawić się w Kurii diecezjalnej, by uzyskać pozwolenie na pobyt. To samo obowiązuje w razie zmiany miejsca pobytu.

8. Sekretariat Prymasa Polski ma obowiązek powiadomić odpowiednie władze kościelne USA o wyjeździe i miejscu zamieszkania duchownego z Polski.

Warszawa, 18. XI. 1975 r.

† Stefan Kardynał Wyszyński

Z ORDYNARIATU

23

BISKUP SIEDLECKI CZYLI PODLASKI

L. dz. 2542/75

Siedlce, dnia 26 listopada 1975 r.

DEKRET W SPRAWIE MSZY ŚWIĘTYCH ODPRAWIANYCH W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH I WIECZORNYCH

Mając na uwadze większe dobro duchowe wiernych oraz kończący się termin z dniem 31 grudnia 1975 r. dotychczasowego pozwolenia, na podstawie uprawnień zawartych w Motu Proprio „Pastorale Munus” Ojca Świętego Pawła VI z dnia 30. XI. 1963 r., niniejszym zezwalamy na odprawianie Mszy św. w godzinach popołudniowych i wieczornych, począwszy od godziny 14.00, we wszystkich kościołach parafialnych i filialnych w następujących wypadkach:

I. W kościołach lub kaplicach publicznych, przy których pracuje jeden ksiądz, zezwalamy na jedną Mszę św. wieczorową w następujące dni:

1. We wszystkie niedziele i święta nakazane (także te, które są pro foro civili suppressa).

2. W następujące święta nie nakazane:

- Ofiarowania Pańskiego (2. II.),
- w Środę Popielcową,
- św. Józefa Oblubieńca (19. III.),
- Zwiastowanie NMP (25. III.),
- drugi dzień Świąt Wielkanocnych,
- św. Józefa Rzemieślnika (1. V.),
- Najśw. Maryi Panny Królowej Polski (3. V.),
- św. Stanisława Bpa (8. V.),
- w drugi dzień Zielonych Świąt,
- w ciągu „oktawy” Bożego Ciała,
- Najśw. Serca Pana Jezusa,

- Niepokalanego Serca Najśw. Maryi Panny (22. VIII.),
- Matki Boskiej Częstochowskiej (26. VIII.),
- Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (8. IX.),
- Dzień Zaduszny,
- św. Stanisława Kostki i w czasie triduum (13. XI.),
- św. Szczepana (26. XII.).
- 3. W pierwsze piątki miesiąca i wszystkie soboty.
- 4. W czasie rekolekcji, misji parafialnych i ich renowacji.
- 5. W czasie 40-godzinnego nabożeństwa.
- 6. W dniu spowiedzi św. parafialnej w W. Poście i Adwencie oraz w czasie spowiedzi dzieci szkolnych i młodzieży w ciągu roku.
- 7. Z okazji rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego.
- 8. Z okazji zawierania małżeństwa.
- 9. W dniu pogrzebu.
- 10. Codziennie w parafiach, gdzie pracuje przynajmniej dwóch kapłanów.

II. Zezwalam na odprawianie Mszy św. wieczorowej kapłanom jedynie w tym wypadku, jeżeli nie mogli odprawić w godzinach przedpołudniowych z powodu choroby lub ważnego wyjazdu w daleką podróż.

III. We wszystkich innych wypadkach, które nie są wyżej wymienione lub gdzie pracuje jeden kapłan i przewiduje się, że wiernym łatwiej jest przyjść wieczorem niż rano, należy się zwracać o zezwolenie do Kurii.

IV. Ponieważ powyższy dekret ma na celu pełniejsze udostępnienie wiernym skarbów liturgii Mszy św., usilnie zaleca się odprawianie Mszy św. wieczorowej według rubryceli dnia bieżącego z pełniejszym udziałem wiernych.

Niniejszy dekret ważny jest do dnia 31 grudnia 1978 r.

† Jan Mazur bp

Biskup Siedlecki czyli Podlaski

Ks. J. Danilko
Kancelarz

24

BISKUP SIEDLECKI CZYLI PODLASKI

L. dz. 2542/75

Siedlce, dnia 26 listopada 1975 r.

DEKRET W SPRAWIE MSZY ŚWIĘTYCH BINOWANYCH

Na podstawie uprawnień zawartych w Motu Proprio „Pastorale Munus” Ojca Świętego Pawła VI, z dnia 30. XI. 1963 r. niniejszym zezwalam na binowaną Mszę św. w kościołach parafialnych i filialnych, któ-

rych Rządcy Kościołów, uwzględniając dobro duchowe wiernych, stwierdzają potrzebę takiej Mszy św. (iusta causa), w następujących wypadkach:

I. W tym samym kościele parafialnym lub filialnym można odprawić jedną Mszę binowaną w następujących dniach:

1. Ofiarowania Pańskiego (2. II.),
2. w Środę Popielcową,
3. św. Józefa Oblubieńca (19. III.),
4. Zwiastowanie NMP (25. III.),
5. św. Józefa Rzemieślnika (1. V.),
6. Najśw. Maryi Panny Królowej Polski (3. V.),
7. św. Stanisława Bpa (8. V.),
8. w czasie „Oktawy“ Bożego Ciała,
9. Najśw. Serca Pana Jezusa,
10. Niepokalanego Serca Najśw. Maryi Panny (22. VIII.),
11. Matki Boskiej Częstochowskiej (26. VIII.),
12. Narodzenia Najśw. Maryi Panny (8. IX.),
13. św. Stanisława Kostki (13. XI.),
14. w uroczystość odpustową parafialną,
15. w czasie rekolekcji, misji parafialnych i ich renowacji,
16. w dniu spowiedzi św. parafialnej w W. Poście i Adwencie oraz w czasie spowiedzi dzieci szkolnych i młodzieży w ciągu roku,
17. z okazji rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego,
18. z okazji zawierania małżeństw,
19. z okazji odprawiania pogrzebu (także w kaplicach cmentarnych),
20. w pierwsze piątki i soboty miesiąca,
21. we wszystkie soboty, w które odprawia się nabożeństwa ku czci Matki Bożej,
22. w czasie 40-godzinnego nabożeństwa.

II. Jeśli nie ma odpowiedniej liczby kapłanów, to może binować w tym samym kościele lub kaplicy publicznej nawet kilku kapłanów dla dobra duchowego znacznej liczby wiernych w następujące dni:

1. We wszystkie niedziele i święta nakazane (także te, które są pro foro civili supressa) oraz święta zniesione.
2. W uroczystość odpustową parafialną.

We wszystkich innych wypadkach, które nie są wymienione w niniejszym dekrete, należy zwracać się o zezwolenie na binacje do Kurii Biskupiej.

III. Ponadto dla parafii, w której pracuje tylko jeden kapłan, zezwalamy na jedną trzynacę w niedzielę i święta nakazane i zniesione.

Uwaga:

- 1) Jeśli w parafii jest dostateczna liczba kapłanów, wówczas nie chodzi iusta causa binacji, choćby to była niedziela lub święto nakazane;

2) Sama intencja mszalna (np. intencja nagląca lub zaległa) nie może stanowić wystarczającej racji binowania;

3) Stypendium otrzymane z racji Mszy św. binowanej lub trynowanej zgodnie z prawem kościelnym należy odesłać do Kurii Biskupiej.

Niniejszy dekret ważny jest do dnia 31 grudnia 1978 r.

† Jan Mazur bp

Biskup Siedlecki czyli Podlaski

Ks. J. Daniłko

Kanclerz

25

REKOLEKCJE DLA KAPŁANÓW

W Seminarium Duchownym w Siedlcach odbędą się rekolekcje dla kapłanów w trzech seriach:

Pierwsza seria: od 20 do 23 kwietnia 1976 r.

Początek rekolekcji: 20 kwietnia o godz. 20.00.

Zakończenie rekolekcji: 23 kwietnia po południu.

Na powyższy termin zaproszeni są następujący kapłani:

Abramowicz Antoni	Domański Edward
Abramczuk Stanisław	Domański Stanisław
Aleksandrowicz Piotr	Družba Waław
Banasiuk Florian	Dzyr Stanisław
Bąk Czesław	Dzięga Tadeusz
Bednarczyk Marian	Fręchowicz Tadeusz
Bieńkowski Zbigniew	Filaber Tadeusz
Bilski Leon	Florczuk Witold
Błoński Zygmunt	Franczuk Józef (junior)
Bogusz Jan	Furman Waław
Borkowski Eugeniusz	Gajowniczek Stanisław
Borkowski Julian	Galadyk Eugeniusz
Borowy Tadeusz	Gładki Stanisław
Bubela Antoni	Głąb Jan
Charyton Bronisław	Głowa Wincenty
Ciok Zdzisław	Gołębicki Edward
Chmielewski Józef	Gomółka Jan
Czajka Jan	Głowacki Wiesław
Czarnecki Stefan	Grodowski Stanisław
Dadej Emil	Grondzik Sylwester

Góralczuk Sergiusz
Gromek Bronisław
Guzewski Józef
Gontarz Władysław
Harazin Karol
Hryciuk Hipolit
Huszaluk Józef
Hołda Franciszek
Iwaniuk Jan
Iwańczuk Bernard
Jagodziński Wincenty
Jakoniuk Stanisław
Jakubik Jan
Jaworski Jan
Jelinek Piotr
Kaszyński Tadeusz
Kazimierczuk Jan
Klimczyk Mieczysław
Kapłan Jan
Kłopotek Edmund
Kondeja Stanisław
Korszniewicz Kazimierz
Kowalski Piotr
Kucharczuk Aleksander
Kurowski Jan (junior)
Kuryłek Kazimierz
Karwacki Roman
Komar Kazimierz
Karwowski Stefan
Laszuk Antoni
Latosi Zbigniew
Lewczuk Stanisław
Liszewski Henryk (senior)
Lipka Zygmunt
Liwak Jan
Lipniacki Mieczysław
Lupież Stanisław
Mazur Jan
Marciszewski Kazimierz
Miazio Jerzy

Michaluk Józef
Maciąg Adolf
Michałowicz Henryk
Michalik Wiesław
Maksymiuk Zbigniew
Moczulski Eugeniusz
Milczarczyk Mieczysław
Narojek Bronisław
Nojszewski Jan
Nowosielski Henryk
Nowak Kazimierz
Oleksiuk Franciszek
Olszewski Andrzej
Olszak Marian
Ochnik Kazimierz
Patejuk Stefan
Piec Andrzej
Pielasa Stanisław
Pilipiuk Jan
Pogorzelski Czesław
Polewko Franciszek
Potocki Czesław
Pietruszka Antoni
Raboszuk Jan
Rosiński Roman
Ruciński Józef
Ryciak Zygmunt
Rzeszotek Henryk
Sawicki Karol
Semeniuk Waclaw
Sopyła Wiktor
Szajda Stanisław
Staręga Stanisław
Trebnió Andrzej
Utykański Henryk
Włodarczyk Jan
Wojciechowski Stanisław
Zdunek Kazimierz
Żelisko Kazimierz
Żeleźnik Stanisław

Druga seria: od 21 czerwca do 24 czerwca 1976 r.

Początek rekolekcji: 21 czerwca o godz. 20.00.

Zakończenie rekolekcji: 24 czerwca po południu.

Na powyższy termin zaproszeni są następujący kapłani:

Andrusiuk Jan	Liszewski Henryk (junior)
Andrzejewski Wacław	Lubik Mirosław
Bąk Władysław	Majewski Henryk
Berliński Jan	Mastalerczuk Franciszek
Białeczki Kazimierz	Maziejuk Czesław
Bieliński Edward	Marczuk Mieczysław
Bloch Józef	Maksymowicz Stanisław
Borkowski Zdzisław	Miłosz Jan
Brzostowski Henryk	Mućka Stanisław
Bieńko Stanisław	Mateusiak Kazimierz
Bubel Mieczysław	Nasiłowski Kazimierz
Cybula Stanisław	Nicpoń Ryszard
Cabaj Bogdan	Odziemczyk Józef
Ceptowski Stefan	Oleszczuk Józef
Dudka Franciszek	Osiński Tadeusz
Drozdek Henryk	Onyśk Mieczysław
Demiańczuk Henryk	Orłowski Jan
Filipowicz Piotr	Paduch Antoni
Fatyga Tadeusz	Pawluczuk Stanisław
Gruszecki Stefan	Pawłowski Zenon
Grzymała Mieczysław	Perz Roman
Gabrysz Józef	Pietrzak Władysław
Izdebski Franciszek	Piętka Stefan
Jaszewski Julian	Pludowski Wincenty
Jaroszewicz Wacław	Połoński Tadeusz
Jasiński Bolesław	Popiołowski Piotr
Jasiński Franciszek	Potapczuk Janusz
Jóźwik Julian	Prejzner Wiktor
Jurzysta Edward	Proczek Władysław
Kania Michał	Proniewicz Wiesław
Kazimierczak Stanisław	Przybyś Edward
Kisiel Stanisław	Puszkiewicz Józef
Kalicki Jerzy	Rachoń Bronisław
Kardas Ryszard	Rębisz Jan
Kobyliński Józef	Rola Eugeniusz
Kobyliński Witold	Ruszkiewicz Henryk
Konopiaty Jan	Ryciak Tadeusz
Kopyś Władysław	Ryder Leon
Kot Tadeusz	Rozwadowski Michał
Kowalewski Feliks	Samulak Jan
Kurek Stanisław	Samulak Jerzy
Karwowski Tadeusz	Sarnowski Zbigniew

Sidor Józef
Siekierko Jan
Sitkowski Marian
Skorodiuk Mieczysław
Sobechowicz Jan
Soszyński Antoni
Sopulski Stanisław
Sroka Edmund
Stefaniak Edward
Szajda Józef
Stolarczyk Jan
Syczewski Roman
Szelaż Kazimierz
Szlendak Kazimierz
Szuciak Mieczysław
Sawczuk Roman
Szlanta Marek
Terlikowski Jan

Tomasik Henryk
Tonkiel Zbigniew
Trofimuk Leopold
Turemka Adam
Urban Jan
Wałachowski Stanisław
Wakulski Stanisław
Wałuszko Edmund
Wierzchowski Michał
Wierzejski Henryk
Wojewódzki Stanisław
Wojtkiewicz Tadeusz
Zabłocki Eugeniusz
Zabielski Piotr
Zaczyński Piotr
Zajko Stanisław
Zalewski Marian
Zwierz Władysław

Trzecia seria: od 5 lipca do 8 lipca 1976 r.

Początek rekolekcji: 5 lipca o godz. 20.00.

Zakończenie rekolekcji: 8 lipca po południu.

Na powyższy termin zaproszeni są następujący kapłani:

Abramczuk Jan
Andruszczak Ryszard
Anioł Marian
Arseniuk Jan
Bednarczyk Wojciech
Bialecki Tadeusz
Biernat Stanisław
Bogusz Stanisław
Borkowski Jan
Buczek Adam
Bujno Marian
Buczaniuk Piotr
Burkat Wojciech
Burzec Stanisław
Bujnik Henryk
Boruc Edward
Celiński Józef
Chojniak Lucjan
Choromański Marian

Chwedoruk Franciszek
Czerwiński Czesław
Chlebek Jan
Chaber Zbigniew
Ciołek Czesław
Ciszewski Eugeniusz
Domański Michał
Domański Zdzisław
Dryżałowski Andrzej
Drabarek Michał
Duda Stefan
Dudka Jan
Dzięga Jan
Fejtko Eugeniusz
Frańczuk Józef (senior)
Frączek Roman
Gajowniczek Wacław
Głowacki Mieczysław
Goławski Stanisław

Gogłoza Jan
Gorgol Marian
Giersz Bronisław
Hołuj Waclaw
Iwaniuk Ryszard
Izdebski Waldemar
Joński Julian
Józwiak Franciszek
Jurzysta Stanisław
Jedliński Jan
Krasnodębski Zbigniew
Krawczyk Marian
Królikowski Zygmunt
Kuć Władysław
Kurek Jan
Kurowski Jan (junior)
Korniluk Marian
Kendracki Henryk
Kardas Henryk
Karwowski Stanisław
Klimczak Stanisław
Kukawski Jan
Lech Marian
Laskowski Jan
Leszczyński Franciszek
Lipiński Edward
Łukaszuk Jan
Matysiak Zygmunt
Matyska Eugeniusz
Matwiejuk Kazimierz
Michalczyk Romuald
Milanowski Jan
Mitura Marian
Mironiuk Józef
Moniuszko Józef
Miszcuk Józef
Młynarski Zdzisław
Mućka Krzysztof
Musiej Kazimierz
Maciejewski Zbigniew
Marczuk Stanisław
Madej Jan

Olszewski Stanisław
Oziembło Zdzisław
Ochnik Kazimierz
Pieniak Waclaw
Piskozub Piotr
Podstawka Marian
Pogorzelski Wojciech
Potiopa Kazimierz
Rubaszek Czesław
Rychlik Stanisław
Rytel-Tyburcy Marian
Rosa Jan
Rącz Józef
Saciłowski Bronisław
Sacharski Stefan
Sitniczuk Stanisław
Socha Jan
Soszyński Roman
Stachyra Stanisław
Stańczuk Kazimierz
Staręga Janusz
Syczewski Eugeniusz
Sydor Leon
Szczypańczuk Zbigniew
Szpilewicz Piotr
Szulak Franciszek
Strzałkowski Janusz
Stryjczyk Jerzy
Śliwowski Michał
Terlecki Jan
Tkacz Stanisław
Waszczuk Bernard
Wetoszka Henryk
Wielgosz Henryk
Wiackiewicz Modest
Woroszyło Antoni
Zapadka Franciszek
Zawistowski Andrzej
Zalewski Eugeniusz
Zalewski Stanisław
Zbieć Marian

Kapłani, którzy nie zostali zaproszeni do odprawienia rekolekcji w Seminarium Duchownym, stosownie do Statutu Synodalnego 84, 1°,

obowiązani są do odprawienia rocznych rekolekcji przez całe trzy dni w jednym z domów zakonnych w diecezji lub poza diecezją i złożenia w Kurii odpowiednich zaświadczeń (ob. Statut Synod. 72, 1°).

Kapłani nie zaproszeni, a pragnący odprawić rekolekcje w Seminarium Duchownym w terminach wyżej podanych, winni powiadomić wcześniej Kurię.

Siedlce, dnia 19 grudnia 1975 r.

26

WIZYTACJE KANONICZNE W 1976 R.

Ksiądz Biskup Ordynariusz przeprowadzi wizytacje kanoniczne kościołów i parafii:

I. Dekanat Terespolski:

1. Tuczna 24. IV. — 26. IV. 1976 r.
2. Neple 1. V. — 2. V. 1976 r.
3. Piszczac 15. V. — 17. V. 1976 r.
4. Terespol 22. V. — 24. V. 1976 r.
5. Choroszczynka 26. V. — 27. V. 1976 r.
6. Połoski 27. V. — 28. V. 1976 r.
7. Wólka Dobryńska 29. V. — 30. V. 1976 r.
8. Kopytów 30. V. — 31. V. 1976 r.
9. Kodeń ~~5.~~ VI. — ~~8.~~ VI. 1976 r. /zak. 9. 800/
10. Kostomłoty ~~10~~ VI. (godz. 9.00) — ~~8.~~ VI. 1976 r.
11. Malowa Góra ~~12~~ VI. — ~~24~~ VI. 1976 r.

Konferencja powizytacyjna w Malowej Górze.

II. Dekanat Bialski:

1. Woskrzenice 26. VI. — 27. VI. 1976 r.
2. Horbów 27. VI. — 28. VI. 1976 r.
3. Kościeniewiczze 28. VI. — 29. VI. 1976 r.
4. Ortel Królewski 3. VII. — 4. VII. 1976 r.
5. Ortel Książęcy 4. VII. — 5. VII. 1976 r.
6. Swory 10. VII. — 11. VII. 1976 r.
7. Łomazy 21. VIII. — 23. VIII. 1976 r.
8. Dokudów 28. VIII. — 29. VIII. 1976 r.
9. Łukowce 29. VIII. — 30. VIII. 1976 r.
10. Biała Podlaska (par. Narodzenia NMP i kościół św. Antoniego) ~~18~~ IX. — ~~25~~ IX. 1976 r.

11. Korczówka 21. IX. — 22. IX. 1976 r.
12. Leśna Podlaska 25. IX. — 27. IX. 1976 r.
13. Biała Podlaska (par. Wnieb. NMP) 2. X. — 4. X. 1976 r.
14. Biała Podlaska (par. św. Anny) 9. X. — 12. X. 1976 r.
15. Witulin 16. X. — 17. X. 1976 r.
16. Hrud 17. X. — 18. X. 1976 r.

Konferencja powizytacyjna w Białej Podlaskiej.

Ksiądz Biskup Sufragan przeprowadzi wizytacje kanoniczne kościołów i parafii:

I. Dekanat Międzyrzecki:

1. Międzyrzec (par. św. Mikołaja) 24. IV. — 27. IV. 1976 r.
2. Kożuszki 1. V. — 2. V. 1976 r.
3. Międzyrzec (par. św. Józefa i kościół filialny Świętych Apostołów Piotra i Pawła) 8. V. — 11. V. 1976 r.
4. Polskowola 11. V. — 12. V. 1976 r.
5. Kolembrody 22. V. — 23. V. 1976 r.
6. Witoroż 23. V. — 24. V. 1976 r.
7. Szóstka 26. V. — 27. V. 1976 r.
8. Ostrówki 27. V. — 28. V. 1976 r.
9. Drelów 29. V. — 31. V. 1976 r.
10. Dolha 31. V. — 1. VI. 1976 r.
11. Kąkolewnica 5. VI. — 7. VI. 1976 r.

Konferencja powizytacyjna w Kąkolewnicy.

II. Dekanat Włodawski:

1. Bruss 19. VI. — 21. VI. 1976 r.
2. Dolhobrody 21. VI. — 22. VI. 1976 r.
3. Sławatycze 26. VI. — 28. VI. 1976 r.
4. Jabłeczna 28. VI. — 29. VI. 1976 r.
5. Hanna 29. VI. — 30. VI. 1976 r.
6. Orchówek 3. VII. — 5. VII. 1976 r.
7. Lubień 5. VII. — 7. VII. 1976 r.
8. Wola Wereszczyńska 7. VII. (suma) — 9. VII. 1976 r.
9. Wytoczno 9. VII. — 10. VII. 1976 r.
10. Wereszczyn 10. VII. — 12. VII. 1976 r.
11. Hańsk 18. IX. — 20. IX. 1976 r.
12. Kosyń 20. IX. — 21. IX. 1976 r.
13. Uhrusk 2. X. — 4. X. 1976 r.
14. Włodawa 9. X. — 12. X. 1976 r.
15. Różanka (z dojazdem do Lacka) 16. X. — 18. X. 1976 r.

Konferencja powizytacyjna we Włodawie.

Uwaga: Przyjazd do każdej parafii planowany jest na godz. 16.00. Na czas wizytacji obowiązuje instrukcja synodalna z uwzględnieniem późniejszych zarządzeń Władzy Diecezjalnej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

NEKROLOG

27

ŚP. KS. PRAŁAT ANDRZEJ SZKLARSKI

W dniu 2 października 1975 r. odszedł do wieczności wielce zasłużony dla Diecezji Podlaskiej kapłan: Ks. Andrzej Szklarski.

Urodzony 2 września 1887 r. we wsi Przywory, parafii Domanice, szkołę początkową ukończył w Domanicach, a mając 15 lat udał się do Seminarium Nauczycielskiego w Siennicy. W lutym 1905 r. opuścił wraz ze strajkującą młodzieżą tę rosyjską szkołę i zaczął się uczyć prywatnie w domu. W roku 1906 powstała w Siedlcach „Szkoła Polska“, w której został przyjęty do klasy V. Przez wakacje przerobił klasę VI i przeszedł do klasy VII. Wtedy zrodziła się w młodym uczniu myśl wstąpienia do Seminarium Duchownego, co też uczynił w roku 1908. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych w Seminarium Lubelskim otrzymał w dniu 15 września 1912 r. święcenia kapłańskie z rąk Biskupa Jaczewskiego. Mszę świętą prymicyjną odprawił 29 września w Domanicach i już w październiku wyjechał na dalsze studia teologiczne do Innsbrucka. Po przesłuchaniu jednego semestru przeniósł się do Fryburga Szwajcarskiego, gdzie 7. V. 1914 r. otrzymał stopień „bacca-laureatu“. Na wakacje wrócił do kraju. Wybuchła pierwsza wojna światowa, na studia więc wrócić nie mógł. Władza Diecezjalna mianowała Go wtedy prefektem w Gimnazjum Zembrzóskiej i w Szkole Realnej Barszczewskiej. W następnych latach zaczął uczyć religii w Gimnazjum Królowej Jadwigi. Pod koniec 1919 r. otrzymał zezwolenie na wyjazd do Fryburga Szwajcarskiego i tu w 1920 r. zdobył stopień licencjata. Wrócił do Siedlec i znowu uczył religii w szkołach, pełniąc równocześnie obowiązki wikariusza przy parafii św. Stanisława, a potem w Suchożebrach z siedzibą w Siedlcach.

W latach 1924—1925 dwukrotnie wyjeżdżał na paromiesięczne studia do Fryburga, przygotowując się do zdobycia stopnia doktorskiego, ale zajęcia w szkołach nie pozwalały mu celu osiągnąć. Doktorat otrzymał dopiero 25 lutego 1932 r., ale już na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie, po obronie pracy „O posłuszeństwie“.

Oprócz prefektury w szkołach średnich Władza Diecezjalna powierzała Ks. Szklarskiemu także różne urzędy w Kurii. Dwukrotnie był notariuszem tejże Kurii, następnie notariuszem Sądu Biskupiego, potem promotorem sprawiedliwości i obrońcą węzła małżeńskiego, a wreszcie w 1939 r. wiceoficjałem i w następnym roku 1940 oficjałem Sądu Duchownego.

Od 1. IV. 1943 r. do 27. IX. 1945 r. z reskryptu Sekretariatu Stanu Ks. Szklarski pełnił obowiązki Wikariusza Generalnego oraz Zastępcy Wizytatora Generalnego Diecezji ze szczególnymi uprawnieniami i przywilejami. Wtedy to wizytował dekanaty: łukowski i garwoliński, a następnie (1944 r.) janowski i łosicki; udzielił wtedy Bierzmożowania 32 440 osobom. Pełniąc te zaszczytne obowiązki, zaangażował się do umiłowanej przez siebie pracy nauczania młodzieży i uczył odważnie religii w tajnych „kompletach“.

Podkreślić też należy rzetelną działalność Ks. dr Szklarskiego na odcinku życia charytatywno-społecznego. Już w roku 1916, a więc w czasie trwania pierwszej wojny światowej, został on powołany na opiekuna ochronki dla dzieci opuszczonych, tzw. „Gniazda“. Organizował dla tej instytucji pomoc materialną, zbierał datki po parafiach, głosząc stosowne kazania, prowadził pełną administrację „Gniazda“, zwerbował do pomocy Siostry ze Zgromadzenia Służek NMP Niepokalanej i tę akcję prowadził przez wszystkie lata międzywojenne, w czasie okupacji niemieckiej i po skończonej wojnie aż do lipca 1963, kiedy nastąpiło przejście przez władze szkolne tej dobroczynnej placówki.

Ucząc w szkołach, Ks. Szklarski był żarliwym propagatorem Sodalicji Mariańskiej. W Gimnazjum Królowej Jadwigi np., na 400 wszystkich uczennic, miał 135 sodalisek. W 1928 r. założył sodalicję pań, a w parę lat później — dla panien pozaszkolnych. Stale też jako prefekt werbował młodzież do Różańca. Pracował też i w świeckich instytucjach. W 1928 r. został kapelanem towarzystwa gimnastycznego, pod nazwą „Sokół“. Czynn timer współdziałał w spółdzielni mieszkaniowej „Unitis viribus“. Opiekę duchową roztaczał w „Towarzystwie Przyjaciół Młodzieży“ przy Gimnazjum Królowej Jadwigi. Trzeba wspomnieć, że tuż po niewoli, bo w roku 1919, zorganizował szkołę powszechną w swej rodzinnej wsi Przywory, która w następnym roku została upaństwowiona.

W uznaniu za swą pracę w dziedzinie społeczno-religijnej otrzymał Ks. Szklarski wielorakie odznaczenia i godności. I tak w 1924 r. uzyskał odznaczenie papieskie „Pro Ecclesia et Pontifice“. Dnia 24. IX. 1928 r. Władza Diecezjalna mianowała go honorowym kanonikiem Kapituły Kolegiackiej w Janowie, potem jej rzeczywistym kanonikiem, dalej prałatem — archidiaconem i wreszcie w 1943 r. dziekanem tejże Kapituły.

W roku 1946 został powołany na Członka Diecezjalnej Rady Administracyjnej, a w latach 1962—1963 otrzymał na prośbę Biskupa Podlaskiego papieskie godności tajnego Szambelana i następnie Prałata Honorowego Jego Świątobliwości.

W roku 1968 Ks. Andrzej Szklarski ciężko zachorował, w szpitalu w Warszawie przeszedł operację prostaty i leczył się na schorzenia nerkowe. Gdy tylko zyskał więcej sił stanął znowu do pracy w Sądzie Duchownym. Niestety, siły się wyczerpywały i zdrowie nie wracało. Dlatego w 1970 r. został zwolniony z urzędu oficjała, a polecono mu lżejszą pracę w archiwum. Dnia 7 lipca 1975 r. z wysiłkiem odprawił ostatnią Mszę św. Komunię św. przynosił choremu ks. prałat Piotr Filipowicz. W dniu śmierci o godz. 13.00 nieco się posilił, porozmawiał z siostrą i kuzynką i zapragnął usnąć. Rzeczywiście w małą chwilę zasnął, lecz zasnął w Panu cicho i na wieki.

Można by o postaci Ks. Szklarskiego powiedzieć wiele wzniosłych słów, ale Zmarły takich nie lubił. Trzeba jednak podkreślić w Nim takie cnoty kapłańskie, jak wierność Kościołowi, właściwą pobożność, a w niej kult Matki Bożej, i ogromną pracowitość. Przejmowały i rozdziły szacunek Jego słowa, kiedy będąc chorym żalił się, że aż przez 72 dni nie mógł stanąć przy Ołtarzu Pańskim. Zwolniony z brewiarza, żarliwie odmawiał Różaniec. Wierność doktrynie Kościoła objawiała się szczególnie w jego 42-letniej pracy w Sądzie, gdzie bronił sakralności i nierozzerwalności małżeństwa, nie znając kompromisu czy połowiczności. Głęboko pojmował też wielkość Sakramentu Pokuty. Był niezmiernym spowiednikiem przy kościele św. Stanisława w Siedlcach i w parafiach, gdzie Go proszono. Spowiadał godzinami bez wytchnienia, jakby nie czuł zmęczenia. Toteż u schyłku życia mógł zanotować: „wyspowiadałem 305 tys. ludzi“, a w ostatnich latach „jeszcze kilkanaście tysięcy“.

Całe życie Zmarłego Kapłana nosiło znamiona porządku i planu w myśl zasady: *custodite ordinem ut ordo vos custodiat*.

Pogrzeb odbył się w sobotę dnia 4 października 1975 r. O godz. 12.00 zwłoki eksportował z domu do kościoła św. Stanisława Ks. infułat Stanisław Olechowski w otoczeniu przeszło 60 kapłanów i wszystkich kleryków Seminarium. W pogrzebie wzięły też liczny udział Siostry ze Zgromadzenia Służek NMP Niepokalanej. Lud siedlecki wypełnił świątynię po brzegi. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył również Ks. infułat Olechowski. Obaj bowiem Biskupi, Ordynariusz i Sufragan, byli już w Rzymie z racji polskiej pielgrzymki Roku Świętego. Bogatą w treść i piękną w formie egzortę pogrzebową wygłosił Rektor Seminarium, Ks. prałat Edmund Barbasiwicz, kreśląc w niej sylwetkę Zmarłego i zasadnicze cechy Jego charakteru. Konduktowi żałobnemu i odprowadzeniu na cmentarz przewodniczył Ks. infułat Olechowski, który też przy grobie serdecznie i z żalem

pożegnał Zmarłego w imieniu Biskupów i Kurii. Z ramienia Sądu Biskupiego przemówił Ks. dr Emil Kodym, aktualny następca Zmarłego w urzędzie oficjała. W imieniu Kapituły Kolegiackiej Janowskiej słowa pożegnania wypowiedział Ks. Marian Myrcha, profesor prawa kanonicznego na ATK w Warszawie. Przedstawiciel Rodziny Zmarłego podziękował Ks. infułatowi, kapłanom i licznie zgromadzonym wiernym za modlitwy i uroczysty pogrzeb ich Krewnego.

Zwłoki śp. Ks. Andrzeja Szklarskiego spoczęły na cmentarzu w Siedlcach, które kochał i w których przeżył wszystkie lata swej kapłańskiej działalności. Przed Bogiem, jak się wyraził pięknie ks. Rektor w egzorcie, „stał nie sam, ale świadczyć będą za Nim setki tysięcy Jego penitentów“. Tak, ale dodajmy jeszcze, że świadczyć za Nim będą niezliczone rzesze serc młodzieży, w które wsiawał ziarno nauki Chrystusowej, setki serc zaangażowanych przez Niego do Różańca i Sodalicji Mariańskiej, masy serc sierot z „Gniazda“, którym podawał Chleb Anielski i ziemski, będzie wreszcie świadczyć olbrzymi wkład jego pracy w służbie Kościoła Diecezjalnego.

Niech więc odpoczywa w pokoju wiecznym.

Ks. H. M.

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka. Siedlce, ul. Świerczewskiego 62

Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski

Drukarnia Loretańska. 03-716 Warszawa, ul. Józefa Sierakowskiego 6

Zamówienie 399/1975. Nakład 800+50 egz. J-46